Nauki płynące z serialu: Sezon ósmy

Morały dobre i złe

Hej, pierożki! Dawno, dawno temu, kiedy Equestria Times przez parę miesięcy wychodziło na czas, a sezon dziewiąty dopiero był w planach, pisałam artykuły z tej serii. A potem mi się nie chciało, więc przestałam. Ale teraz coś się zmieniło – tzn. tak jak mi się nie chciało, tak się dalej nie chce, ale perspektywa niedostatku artykułów do 37 numeru, a także to, że jeszcze tylko dwa sezony i nigdy więcej, są motywujące. Tymczasem czas się poświęcić, odpalić Wiki oraz Sparkle Subs, żeby sobie przypomnieć, o czym to w ogóle było… Z drugiej strony trwają koronaferie, więc maraton kucyków nie jest aż taką złą opcją.

### School Daze

Twilight otwiera szkołę, ponieważ mapa się rozrosła, a inne stworzenia nie znają przyjaźni, bo są głupie takie i gorsze, no, trzeba ich jej nauczyć. Jak tak teraz o tym myślę, to strasznie rasistowskie te kucyki – czemu niby jaki czy hipogryfy miałyby nie znać przyjaźni? Bo pochodzą z innych kultur? I jak w ogóle można się nauczyć przyjaźni inaczej niż pielęgnując konkretną więź z konkretną osobą? Zresztą sam odcinek pokazał, że to nie ma sensu. Student Six się za sobą zaprzyjaźniło na wagarach, ponieważ mieli dość swoich nudnych nauczycielek.

Drogie dzieci, czy wiecie, że jeśli macie władzę, to prawo Was nie obowiązuje? To znaczy… Nie wiem, jaki system mają w tej Equestrii, że z jednej strony księżniczki podlegają pod Komisję Edukacji Koniowatych, a z drugiej szkoła bez akredytacji może działać – za aprobatą samej Celestii. Cóż, czy z tego odcinka można się czegoś nauczyć? Czy jest w tym morał? Cóż, Hasbro chyba o tym nie pomyślało, ale ja widzę jedną rzecz – prawo to jeden wielki burdel, a jeśli rządzisz państwem, to możesz je łamać, bo co Ci zrobią? Zgłoszą do prokuratury, którą masz w kieszeni?

### The Maud Couple

Wiecie, skąd się biorą źrebaczki? Kiedy kamienie i patyki się stykają… Zaraz, nie to, nie to! Wybaczcie te suche żarty, ale ja to muszę oglądać, więc staram się pisać w sposób znośniejszy dla mnie (i mam nadzieję, że również i dla Was). To bolało, serio. Oglądanie, jak Pinkie Pie ma problem z autystycznym związkiem swojej autystycznej siostry od kamiennej groty i jej chłopaka, którego konar raczej nie płonie… Znaczy, rozumiem morał – to nie my mamy widzieć to coś w partnerach członków rodziny oraz przyjaciół, tylko osoby, które w tych związkach siedzą. I ja się z tym jak najbardziej zgadzam. Ale czemu to wykonanie jest takie bolesne? Ja rozumiem, że postacie takie jak Maud Pie mają uczyć dzieci, że ci dziwni autystycy to też są ludzie i pod tą warstwą dziwności są całkiem fajni, ale tych konkretnych bohaterów praktycznie nie da się polubić.

### Fake It Til You Make It

Pamiętacie ten legendarny odcinek z asertywną Fluttershy i Iron Willem? No to mamy swego rodzaju powtórkę. Tym razem Rarity potrzebuje zastępstwa w jednym ze swoich sklepów. Prosi o nie wszystkich, a na końcu (bo nikt inny nie chce), również Shy. Co jest dziwne, ponieważ ze wszystkich przyjaciół z Ponyville, tylko ona interesuje się modą, umie szyć i w ogóle… Co prawda, kiedy serial tego potrzebuje, to nagle zapomina o tym, kto wykańczał kieckę Rar na Galę. Kto robił jako modelka. I kto gadał z białą jednorożką o szwach.

Nasza powtórka jest równie zła pod względem dydaktycznym, co pierwowzór. Morał odcinka jest taki, że należy być sobą, nawet jeśli oznacza to bycie zupełną ciapą, i że przyjmowanie maski asertywności czy profesjonalnej sprzedawczyni jest niedobre, bo tak mówi bajka o kucykach. Oraz że jeśli jesteś Fluttershy, to wszyscy wybaczą Ci okazjonalne bycie dupkiem, bo to nie Twoja wina. Problem w tym, że przyjmowanie biznesowej maski nie jest złe. Aura profesjonalizmu chroni nas przed niemiłymi i trudnymi klientami oraz się im podoba. To biznes, nie przyjaźń. Co prawda tym razem nie było na kogo zwalić, że Shy nie umie się zachować, ale wciąż… Uważam, że produkcje dla najmłodszych powinny uczyć ich brania odpowiedzialności za swoje czyny oraz że bycie sobą przez cały czas to niekoniecznie jest preferowany sposób na życie. Szczególnie kiedy się pracuje z ludźmi.

### Grannies Go Wild

Babcie lecą do Las Pegasus, a Rainbow Dash razem z nimi, bo tylko tak może ogarnąć urlop i przejechać się kolejką górską. Jednocześnie ma robić za niańkę i trzymać się głupich wytycznych jakiejś klaczy tła.

Nie oceniaj książki po okładce, a babci po protezie całkowitej. Morał stary jak świat i Babcia Kowal. I jest spoko. Wszyscy kiedyś będziemy starzy, ale zajebistość nie zna wieku, to stan umysłu. Nie należy też odmawiać staruszkom przyjemności, ponieważ są bardziej chorowitą i słabą grupą. Bo może i robimy to z troski, może nawet to pozwoli przeżyć im parę dni dłużej, ale co to za życie?

### Surf and/or Turf

Wiedzieliście, że można mieć ciastko i zjeść ciastko? Zobaczcie jak! A nie, zaraz, to tak nie działa. Chyba że w Koniogryfowie Górnym i Koniogryfowie Mokrym. Niektórzy widzą tu metaforę rozwodu i to, że dziecko nie musi wybierać pomiędzy rodzicami. Rozumiem ten punkt widzenia i w ogóle, ale… To nie ma sensu. W realiach rodziny hipogryfów matka i ojciec Terramara mają dobre stosunki i prawdopodobnie nadal się kochają. Tymczasem przeciętne małżeństwo po rozwodzie drze koty. To pierwsza kwestia, ale nie aż tak ważna – oni mieszkają raptem kilkadziesiąt metrów od siebie. Może kilkaset. Cały ten problem jest sztuczny. Terramar nic nie traci i może sobie pozwolić na to, by z niczego nie rezygnować. Tymczasem w prawdziwym świecie jego wybór byłby… Pomiędzy Wrocławiem a Krakowem. Albo w obrębie Wrocławia – pomiędzy Psim Polem a Leśnicą. Znaczna odległość, niemożność widywania drugiego rodzica codziennie, konieczność zmiany środowiska, jeśli chce się np. wprowadzić do ojca, który wyniósł się z dotychczasowego domu. I właśnie dlatego morał Surf and/or Turf jest po prostu do kitu.

### Horse Play

Okłamywanie bliskich ssie. Mówienie komuś, że jest świetny w czymś, w czym jest beznadziejny, też ssie. To dobry morał, z którym się zgadzam. Nie należy udawać, że słońce jest zielone, ponieważ uczucia. Ale zapamiętajcie to, ponieważ już za kilka odcinków serial nagle dostanie amnezji i o tym zapomni. I tak jak Celestia jest kijową aktorką, i może nie powinna w teatrze akurat grać (przynajmniej teraz, może milion lekcji by coś zmieniło), tak Ania z 1C nigdy nie zostanie piosenkarką, bo śpiewa jak redaktor naczelna Equestria Times. Co nie zmienia tego, że Celestia może bawić się w teatr, a Ania śpiewać pod prysznicem.

### The Parent Map

Ugh… Nie wiem, jak to ugryźć. Sunburst i Starlight dostają wezwanie do domu, ponieważ mapa uznała, że mają problem z rodzicami i mają go rozwiązać, zamiast olewać problem. Tylko w sumie dlaczego? Na miejscu okazuje się, że matka Sunbursta i ojciec Starlight są chyba ważnymi kucami w wiosce, ponieważ mieszkańców można podzielić na dwa przeciwne stronnictwa, a oni za nimi stoją. Ona chce, by było nowocześnie, i tym samym zmienia życie w koszmar, a on… Robi skansen, co jest równie złe. Czemu nikt ich nie kopnął w zady? Nie wiem.

Ale to tam pół biedy – bo to nie w tym magiczna mapa widziała problem. Nie, to tam pół biedy. Ale jak tak można olewać toksycznych rodziców? Nadopiekuńczego ojca i despotyczną matkę, która będzie ci mówić, jak masz rzyć. Jak masz żyć zresztą też. Rozumiem, że próbowali pokazać dzieciom, że rodzice czasami są nieznośni, bo im zależy i nas kochają, i nie powinniśmy ich za to odtrącać, ale wierzycie, że rozmowa z kimś takim zmieniłaby jego zachowanie? Wątpię.

### Non-Compete Clause

AJ i RD odwalają toksyczną rywalizację, epizod pięćdziesiąty ósmy… A studenci są mądrzejsi od nauczycieli. Znowu. A morał z tego taki: nie bądź idiotą.

### The Break Up Break Down

Pewnego dnia małe dziewczynki dorosną i zaczną wchodzić w związki. A w tych związkach pojawią się problemy. I wtedy te młode, silne i mądre kobiety przypomną sobie odcinek tej bajki o kucykach, który oglądały kilkanaście lat temu. I wtedy podczas kłótni zamiast „DOMYŚL SIĘ!” padną zupełnie inne słowa – powiedzą, o co im chodzi. Nie no, żartuję, do tego nie dojdzie. Ale fakt, że wiele problemów można rozwiązać… ROZMAWIAJĄC ZE SOBĄ. I zamiast strzelać fochy, płakać, że on jej nie kocha, bo zapomniał o piętnastej tygodnicy związku albo polajkował fotę swojej koleżanki z pracy, to można z kimś porozmawiać.

Właściwie to morał tego odcinka nie ogranicza się jedynie do związków. Ludzie często tworzą sztuczne problemy przez braki w komunikacji, plotki czy „głuchy co nie usłyszy, to zmyśla”. I to jest prawda.

### Molt Down

Moi drodzy bronies! Nawet jeśli jesteście pryszczaci, śmierdzący i bekacie, to Wasze rodziny i tak Was kochają! Dzieci w okresie dojrzewania też to dotyczy. Poza tym mutacja głosu, pryszcze i smród kiedyś się skończą, a Wy dostaniecie nowe skrzydła… Tzn. będziecie płacić podatki i zasuwać do roboty, ale tego to nie pokazali. Odcinek jak odcinek, daję okejkę.

### Marks for Effort

Zupełnie zapomniałam o tym odcinku, więc musiałam go sobie odświeżyć. Nie nauczyłam się absolutnie niczego. Może poza tym, że kiedy chcesz, by ktoś się poczuł doceniony, ale musisz go zwolnić lub go nie chcesz w swoim projekcie, to dajesz mu bezużyteczny dyplom pocieszenia.

### The Mean 6

Żeby dokonać zemsty na kucykach, Chrysalis tworzy klony Mane 6. Ale ponieważ te są równie mocno upośledzone, jak oryginały (tylko w drugą stronę), to efekt jest taki, że paczka Twalota nawet niczego nie zauważyła. A sama Krystyna niemal została obalona przez złą Twilight, która jako przeciwieństwo tej prawdziwej – miała mózg. Morał płynie z tego tylko jeden: dobrze dobieraj współpracowników, bo ci za mądrzy wygryzą cię ze stołka, a za głupi wszystko zrujnują.

### A Matter of Principals

Starlight zastępuje Twilight na stanowisku dyrektora i Discord chce „pomóc”, co oznacza durne żarty, niebezpieczeństwo dla uczniów i wkurzanie wszystkich. Potem serial próbuje nas nauczyć, że wcale nie należało takiego jegomościa odsuwać i wypraszać, tylko docenić jego koszmarną pomoc i dołączyć do drużyny.

W prawdziwym życiu nie ma Discorda. Jest Janek Klasowy Błazen, który rozwala Wam pracę grupową, a potem dostanie 5, bo Wy się staraliście. Bajka o kucykach się myli – nie dla takich jednostek. Nie pozwólcie sobie wchodzić na głowę, nawet jeśli Janek czy inny Discord to Wasz kumpel. Bo niby dlaczego macie pozwalać na rujnowanie waszej pracy? W imię przyjaźni? Czy chcecie, by tak wyglądała ta cała przyjaźń? Ja bym nie chciała.

### The Hearth’s Warming Club

Student Six opowiada o tym, jak poza Equestrią obchodzą zimowe święta. A, i sprzątają, bo ktoś zdemolował klasę i nie chce się przyznać. Zaś Twilight stosuje kary grupowe, bo to jest to, co robi dobry nauczyciel. Widać, że władze mojej uczelni oglądają My Little Pony: Friendship is Magic… Pozwólcie, że porównam to do A Matter of Principals, ponieważ i tu, i tu mamy przyjaciela, który w jakimś stopniu rujnuje naszą robotę i niszczy nam życie. Jednak co odróżnia Gallusa od Discorda? Hmm… Sam się przyznał? Sam pojął, że był dupkiem, i przeprosił? Robił to z jakiegoś innego powodu niż „nikt nie chce się ze mną bawić, a ja się nudzę”? Czy jest z tego jakiś morał – zainteresujcie się samotnymi ludźmi, którzy nie mają rodzin (albo mają w domu ostrą patologię) i nie mają co ze sobą zrobić podczas wakacji i świąt.

### Friendship University

Ten odcinek mógłby opowiadać o tym, że plagiat i łamanie praw autorskich to zło. Albo o czymkolwiek innym, a przydatnym. Tymczasem dostajemy lekcję o tym, że sprzedaż notatek i płatna edukacja to zło. Na prywatnym uniwerku. Nie jestem fanką kapitalizmu i płatnej edukacji, ale to prywatna placówka, więc Flim i Flam ponoszą koszta jej utrzymania. Gdyby odcinek skupił się na potępieniu fałszywej reklamy i kradzieży własności intelektualnej, to byłoby spoko. Ale tak się nie stało. Po raz kolejny bracia zostają pokrzywdzeni przez scenarzystów, ponieważ Mane 6 ich nie lubią. A wszystko zaczęło się od tego, że ich maszyna lepiej robiła cydr niż rodzina Apple. Rzecz w tym, że we Friendship University naprawdę dałoby się sporo na nich znaleźć.

### The End in Friend

Nawet najbardziej różne kucyki mogą się ze sobą przyjaźnić, ponieważ… Yeeee… Uratują sobie zady i pomogą od czasu do czasu. I nawet najbardziej różni przyjaciele się ze sobą pogodzą, gdyż, ponieważ… W sumie to nie wiem, to jedna z tych mądrości życiowych typu „bo tak”. Bo magiczna przygoda to to, co czeka na dzieci w szkole. Nie daję okejki, naprawdę nie wiem, jak to niby ma działać.

### Yakity-Sax

Błagam, nie. Po prostu nie. Ten odcinek uczy dzieci, że gra na wuwuzeli i wkurzanie nią wszystkich jest w porządku, jeśli sprawia Ci radość. Że gwałcenie uszu współlokatorów śpiewaniem piosenek disco polo jest ok. Ten morał należy wsadzić komuś w rzyć razem z białym fosforem i podpalić.

Jeśli ktoś chce grać na jakimś instrumencie, to ma dwie opcje: robić to tak, by nikt nie słyszał, lub znaleźć sobie nauczyciela. Pamiętacie, jak złe było okłamywanie Celestii, że świetnie gra w teatrze? Bo ja tak. Tymczasem Pinkie Pie gra pięknie, bo to jej sprawia radość! Co z tego, że okoliczne zwierzęta popełniają masowe samobójstwa od tego hałasu… Ale tak, Mane Six, zamiast znaleźć przyjaciółce nauczyciela, wolały to przecierpieć. Dałabym temu klasyczne 2/10, ale to byłoby o dwa za dużo.

### Road to Friendship

Trixie i Starlight ruszają w wielkie tournée do Saddle Arabii. W trasie ich przyjaźń zostaje wystawiona na próbę, ponieważ Starlight przewaliła budżet na głupoty i w dodatku sprzedała wagon Trixie za lepszy wóz. A morał z tego taki – rozsądnie zarządzaj pieniędzmi i nie ruszaj cudzych rzeczy, bo to chamstwo. W sumie to bardzo mądre. Aż szkoda, że nie pochodzi z pierwszych sezonów i nie kończy się listem do Celestii. No wyobraźcie to sobie:

Droga Księżniczko Celestio!

Dzisiaj nauczyłam się, że jeśli wydam wszystko na fast foody, to jutro nie zjem śniadania. A, i że przyjaciele mogą się wkurzyć, jeśli sprzedam ich rzeczy!

Twoja uczennica, Twinkle Sprinkle.

### The Washouts

Hulajnóżka znajduje sobie nowych idoli, co nie podoba się Tęczółce. I stawia sprawę jasno – nigdy nie będzie latać. Cały odcinek próbuje pokazać, że RD jest dobra, bo zależy jej na bezpieczeństwie Scoot, a Lightning Dust jest zła, bo po prostu chce mieć swoje show (i dokuczyć Dash), ale tak średnio to wychodzi. Otóż – Rainbow ewidentnie zależy na tym, by być uwielbianą i jedyną idolką. Problem nie zaczął się od „Ej, gówniaro, słuchaj no, za młoda jesteś na kaskaderkę”, tylko „Ale jak to fajniejsi niż ja i Wonderbolts?!”

Tak, powinniśmy się trzymać tych ludzi, którym na nas zależy, o czym The Washouts mówi wprost, ale ten odcinek jednocześnie tego nie pokazuje. Rainbow Dash jest, jaka jest, ale czy w ogóle przejmowałaby się Scootaloo, gdyby ta nie była jej zapaloną fanką? Wątpię. Gdyby klaczka dojrzała i stwierdziła, że nie jest fanką pegazich sportów, to ta przyszywana siostra by się zmyła. Może nie od razu, ale w końcu pewnie tak. Relacja tej dwójki jest dość toksyczna, jeśli się nad tym zastanowić – Scoot marzy o uwadze, której nie zapewniają jej zapracowani rodzice ani ciotki, które raczej sprawdzają, czy żyje i ma co jeść. A RD ma wiernego pieska, który zawsze cieszy się na jej widok i zrobi dla niej wszystko. Każda z nich chce być adorowana. Jedna dlatego, że jest osamotnionym dzieckiem, a druga dlatego, że jest atencyjną dziwką.

### A Rockhoof and a Hard Place

Rockhoof postanawia popełnić samobójstwo, bo nie może się odnaleźć we współczesnej Equestrii, a jego wioska to teraz wykopaliska archeologiczne, więc nawet nie może tam wrócić, bo zniszczy bezcenne artefakty z własnej chałupy. Na jego miejscu zatłukłabym szpadlem tych archeologów. Może dlatego nie jestem pozytywną bohaterką z bajki dla najmłodszych. W każdym razie: Twilight bawiła się w pośredniak, ale w tym kraju nie było pracy dla kuców z jego wykształceniem. W końcu postanowił spróbować w swych sił w branży „dekoracja ogrodów i miejsce defekacji dla gołębi”, ale Yona go przekonała, że jest super, bo opowiada fajne bajki, jest duży, silny i śmierdzi. Tak jak jak.

A gdzie tu morał? Nikt nie jest bezużyteczny i dla każdego można znaleźć zastosowanie praktyczne. To bzdura. Zawsze pozostają coachowie i inni trenerzy osobiści – oni są bezużyteczni. Podobnie jak absolwenci kierunków humanistycznych. Nie no, z tymi humanami to akurat żartuję.

### What Lies Beneath

Z tego odcinka nauczyłam się, że nie należy gadać do drzewa, bo zrobi Ci kolokwium. I zacznie się ruszać. I gadać – niekoniecznie po wietnamsku. Oraz że przyjaźń leży w naturze wszystkich rozumnych istot. Ale przede wszystkim – What Lies Beneath pokazuje dzieciom, że pająki są słodkie, urocze i pomocne. A to dobry powód, by zaaprobować płynącą z niego naukę. Kiedy nadejdzie czas plagi komarów oraz much, to pamiętajcie o kotkach z ośmioma nogami.

### Sounds of Silence

Kiriny… Ehhh. Z jednej strony lubię ten odcinek, a z drugiej go nie cierpię. Obiektywnie był spoko, ale fandomowego szału na kiriny nie wspominam miło. Pod względem morału... Cóż, uważam, że tu się zupełnie nie sprawdził. Bo widzicie, wściekłe kiriny to niriki. I te niriki płoną i mają brzydką zdolność do fajczenia wszystkiego jak leci. Dlatego recolor Celestii kazał im wejść do Strumienia Ciszy, by nie było więcej kłótni i złości. Ale to nie było dobre, ponieważ nie możesz unikać śmiechu, gdyż boisz się odrobiny bólu! Odrobiny bólu. Odrobiny bó… Co?! Niriki spaliły całą swoją wioskę, to nie jest odrobina bólu. To jest raczej kategoria: klęski i tragedie. To jest jak rozmawianie o polityce podczas rodzinnego obiadu. Albo gorzej. W realiach kirinów to decyzja ich szefowej Rain Shine była całkiem rozsądna. Bo co, jeśli wkurzony nirik spali cały las? Co, jeśli padną trupy? Czego to ma nauczyć dzieci? Ryzykownych zachowań?

### Father Knows Beast

Jeden z najbardziej krindżowych odcinków w historii tego serialu. Spike poznaje swojego „ojca”, który go wykorzystuje i przerabia na niewolnika. Czyli robi to samo, co Mane Six, tylko jeszcze bardziej. Na szczęście wkracza Smolder, która wciela się w rolę starszej siostry i pokazuje Kolcowi, że starszy smok niczego go nie uczy, tylko jest dupkiem. Oczywiście, okazuje się, że to wcale nie był jego ojciec, a szkoda. Bo odcinek, choć nieprzyjemny, to pod względem dydaktycznym się sprawdza. Pokazuje, że jeśli ktoś cię wykorzystuje, to powinieneś go kopnąć w rzyć. Nawet jeśli to twoja rodzina. Problem w tym, że Sludge nie był spokrewniony z Bolcem. Tylko dlaczego? Bo to by było za mocne? Toksyczny rodzic, który tylko wykorzystuje dziecko, a potem jeszcze ma czelność prosić o alimenty? Uważam, że odcinek, który pokazuje, że nie wszyscy biologiczni rodzice zasługują na miłość, byłby milion razy lepszy.

### School Raze

Kanclerz Neighsay nauczył się, że bycie rasistą jest słabe. Mane Six nauczyły się, że są głupie. Albo i nie, bo one nigdy niczego się nie nauczą. To po prostu kolejny finał, nie musi nieść żadnych nauk, tylko rozwałkę. Swoją drogą – kucyki zawsze dawały jakąś drugą szansę złodupcom, o ile miały taką możliwość. Czemu Cozy jest wyjątkiem? Luna dostała łomot i od razu jej wybaczono. Discord trafił na rehabilitację do Fluttershy, po której parę razy zdradził i odwalał jakieś krzywe akcje. Sombra po prostu poległ. Tireka zamknęli ponownie bez dyskusji, może dlatego, że był zbyt potężny i średnio mieli na niego kontrę inną niż Rainbow Power (które pojawiło się raz i nigdy nie wróciło). Starlight została uczennicą Twilight. Do czego zmierzam – Cozy to źrebak. Pegaz. Nie ma magicznych mocy. Nie powinni jej złoić po zadku i wysłać do poprawczaka? Albo nauczyć przyjaźni? Nie, serio, czego to ma nauczyć dzieci? Że ta manipulantka Ania z 3B nigdy się nie zmieni i należy ją wsadzić do więzienia? Cóż, nie żebym była fanką wybaczania Aniom z 3B i rozumiem, że są jednostki niereformowalne, ale Cozy Glow nawet nie dano takiej szansy. A to dziecko!

Grafiki:

<https://www.deviantart.com/redpalette/art/Rockhoof-is-a-Biggin-787694679>

<https://www.deviantart.com/inuhoshi-to-darkpen/art/MLP-YL-Lord-Ember-827426930>

<https://www.deviantart.com/setharu/art/c26-828039842>

<https://www.deviantart.com/phoenixperegrine/art/BE-OUR-FRIEND-754612650>

<https://www.deviantart.com/brother-lionheart/art/Gallus-hates-christmas-764724858>

<https://www.deviantart.com/harwicks-art/art/Incoming-Yak-830434888>

<https://www.deviantart.com/harwicks-art/art/Autumn-Blaze-Mood-Swings-820710624>

<https://www.deviantart.com/dawnf1re/art/pony-group-hug-821632252>

<https://www.deviantart.com/redpalette/art/Sand-Bar-Getting-Chomped-by-Gummy-784415670>

<https://www.deviantart.com/alexbluebird/art/Students-of-friendship-740525706>